



tekst

**ROMAN TOMCZAK**

redaktor wydania

W wiadomość o katastrofie pod Smoleńskiem nikt chyba nie potrafił od razu uwierzyć. Bo takie rzeczy się zdarzają, ale nie nam – myśleliśmy. Wielki ból stał się nieomal osobisty, kiedy okazało się, że wśród ofiar podsmoleńskiej katastrofy są ludzie stąd, od nas, nasi. Jerzy Szmajdziński, Tomasz Merta, Karol Grzywna. Za każdym razem, kiedy dzieją się tak straszne rzeczy, instynktownie wierzymy, że nie zdarzyły się one nadaremno. Setki legniczanie modliły się w katedrze za dusze ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Uroczystościom żałobnym przewodniczył bp senior Tadeusz Rybak. – Zgromadziliśmy się tu okryci kirem żałoby narodowej. Stoimy w obliczu śmierci. Zadajemy sobie pytanie: dlaczego? Tragedia wydarzyła się przed świętem Miłosierdzia Bożego. Niech nasze serca zaufają miłosiernemu Jezusowi – mówił biskup senior. Kiedy w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia umierał Jan Paweł II, wierzyliśmy, że pokolenie JP2 jeśli nie zmieni świata, to na pewno Polskę. Teraz wierzymy, że zmieni się polska polityka, a określenie „polskie piekiełko” pójdzie w zapomnienie. Zróbmy, żeby tak było. Módlmy się, żeby tak było.



Apel przed pomnikiem Jana Pawła II był wyjątkowo smutnym nabożeństwem, pełnym zadumy i bólu

Spontaniczne reakcje na wieść o katastrofie

## Modlitwa koiła łzy

Biskup senior Tadeusz Rybak oraz biskup pomocniczy Marek Mendyk jeszcze w sobotni wieczór odprawili w katedrze legnickiej **Mszę św. za ofiary katastrofy.**

W wieczór przed Niedzielą Miłosierdzia miał być poświęcony pamięci Jana Pawła II. Kościół na sobotę po Wielkiej Nocy przeniósł wspomnienie i modlitwy w intencji beatyfikacji Papieża Polaka. Tragedia, do jakiej doszło w Smoleńsku,

zmieniła plan dnia. Już w południe pojawiło się zaproszenie dla legniczanie na Mszę św. w intencji ofiar katastrofy. Liturgii pod nieobecność bp. Stefana Cichego przewodniczyli bp senior Tadeusz Rybak oraz bp pomocniczy Marek Mendyk. Nabożeństwo zgromadziło w katedrze prawdziwe tłumy. Setki mieszkańców miasta przyszły modlić się za ofiary wypadku lotniczego.

Tradycyjny już wieczorny apel pod pomnikiem Jana Pawła II nie został odwołany, lecz miał wyjątkowo smutny przebieg. Przyszło niewielu legniczanie, na co wpłynęły na pewno pogoda i wcześniejsza Eucharystia.

– Większość osób przyszła tutaj 2 kwietnia, w Wielki Piątek. Był to Wielki Post, więc i atmosfera była

bardzo poważna. Było tutaj wtedy wielu, wielu legniczanie. Wspominali naszego papieża i modlili się za niego. Dzisiaj do modlitw dołączmy modlitwę za ofiary katastrofy pod Smoleńskiem. Nie było takiej tragedii w historii Polski, Europy, a niektórzy jeszcze mówią, że i świata. Pokazuje nam ona, jak kruche jest nasze życie – mówił w czasie modlitw ks. infułat Władysław Bochnak.

Pod pomnikiem wiele osób zapaliło znicze. Kwiaty oraz światełka pojawiły się również na rynku, przed wejściem do biura poselskiego śp. Jerzego Szmajdzińskiego. W niedzielę w Urzędzie Miasta została wyłożona specjalna księga kondolencyjna, w której można było wpisywać słowa otuchy dla rodzin ofiar. **Jędrzej Rams**

## Co z wiatrakami?

**OLSZYNA.** W Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie informacyjne, poświęcone energetyce wiatrowej na Pogórzu Izerskim. Do udziału w nim zaproszono m.in. dr. inż. Henryka Wojciechowskiego, doktora nauk technicznych na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej, Annę Zalewską, Elżbietę Witek – posłanki na Sejm RP, specjalistów z różnych dziedzin nauki związanych z elektrowniami wiatrowymi oraz burmistrzów, radnych, sołtysów i mieszkańców gminy Olszyna i sąsiednich. – To bardzo ważne spotkanie, ze względu na coraz widoczniejsze napięcie stosunków pomiędzy mieszkańcami wsi zagrożonych planowaną bliską lokalizacją farm wiatrowych i przedstawicielami Urzędu Miejskiego w Olszynie – mówi Jolanta Harasimow, jedna z organizatorek spotkania. Farma wiatrowa w gminie Olszyna planowana jest w obrębie miejscowości:



**Czyżby nad projektem elektrowni wiatrowych zbierały się czarne chmury?**

Krzewie Małe, Grodnica, Bożkowice i część Biedrzychowic. Spotkanie zorganizowały: Stowarzyszenie Unia Izerska, Towarzystwo Ochrony Przyrody i Krajobrazu oraz redakcja czasopisma „Izery”.

**Sonia Targiel**

## Z bocianiego gniazda

**ZGORZELEC–GÖRLITZ.** Nadeszła wiosna, a wraz z nią pojawiły się pierwsze bociany. Dlatego w Naturschutz-Tierpark w Görlitz wznowiono relacje na żywo z bocianiego gniazda, prowadzone za pośrednictwem zainstalowanej na dachu kamery. – Dzięki kamerze goście naszego zoo oraz wielbiciele bocianów na całym świecie będą mogli znowu obserwować życie boćków i towarzyszyć im przez cały czas, który ptaki spędzą w Görlitz. Wydarzenia w gnieździe można będzie obserwować na monitorze znajdującym się w zagrodzie wiejskiej zoo oraz na: [www.tierpark-goerlitz.de](http://www.tierpark-goerlitz.de) – informują przedstawiciele Naturschutz-Tierpark Görlitz e.V.

Zainteresowani codziennym życiem bocianów na stronie internetowej ogrodu zoologicznego znajdą także adresy innych bocianich kamer, a w „Bocianim dzienniku” przeczytają o wydarzeniach w gnieździe oraz o losie rannych boćków, które trafiają do zoo na leczenie, a po jego zakończeniu, jeżeli to tylko możliwe, wracają ponownie na wolność, tak jak bohaterowie dziennikowego wpisu z 24 marca. Po udanym leczeniu wypuszczono ich na wolność w Rezerwacie Biosfery Wartha. Trzy poranione ptaki przyjechały do görlitzkiego zoo z okolic Drezn, Bautzen oraz Klitten. W ogrodzie zoologicznym spędziły całą długą zimę.

**Greta Drozd**



**Jak się okazuje, bociany to nie tylko polski symbol. Jedną z par można obserwować na żywo na: [www.tierpark-goerlitz.de](http://www.tierpark-goerlitz.de)**

## Kto celniejszy

**ŚWIĘTOSZÓW.** Tydzień pozostał do rozpoczęcia trzecich międzynarodowych zawodów w strzelaniu dalekodystansowym Long Shot 2010, które odbędą się 24–25 kwietnia w Międzyrzeczu. Po raz kolejny organizatorami zawodów są 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana i Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego „Delta” przy współpracy z Urzędem Miasta Międzyrzecz. Patronat honorowy nad tegoroczną edycją objął dowódca wojsk lądowych gen. dyw. Tadeusz Buk. W zawodach uczestniczyć mogą firmy, instytucje i osoby prywatne, posiadające stosowne pozwolenia w zakresie posiadania broni palnej. Do tej pory zgłosiło się prawie 150

TILDKPANC



**Nagrodą główną będzie w tym roku karabin Steyr-Mannlicher SSG-08**

chętnych, wśród nich żołnierze z 10. BKP ze Świętoszowa. Tegoroczne współzawodnictwo będzie także pierwszym etapem Pucharu Polski w Strzelaniu Dalekodystansowym, które zakończy październikowa impreza w Nowej Dębie. **Kpt. Szczepan Głuszczak**

## Pamięci Papieża Polaka

**LEGNICA.** Oddział Miejski TPD w Legnicy oraz Koło Przyjaciół Dzieci przy Szkole Podstawowej nr 18 w Legnicy zorganizowały Wieczór Poezji i Pieśni, poświęcony pamięci Jana Pawła II. – W programie znalazły się m.in.: pokaz multimedialny, prezentacje pieśni i poezji, wystąpienia okolicznościowe, degustacja „papieskich” kremówek i odśpiewanie „Barki”

– wylicza Adam Kobel, reprezentujący organizatorów. Wieczory okolicznościowe poświęcone Papieżowi Polakowi są organizowane od wielu lat przez legnickie koła przyjaciół dzieci działające przy placówkach oświatowych. W tym roku na scenie zaprezentowali się uczniowie ze szkół w Legnicy i okolicznych miast.

**ak**

## Po patriotyzm do Matki

**KRZESZÓW.** Kustosze sanktuarium Matki Bożej Łaskawej oraz Referat Muzyki Kościelnej Legnickiej Kurii Biskupiej zapraszają w sobotę 19 czerwca na XVII Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej. – Muzyka od zawsze była ścieżką prowadzącą do Pana Boga, taką „Ewangelią dla ludzi”. To młodzi ludzie są pełni entuzjazmu i ochoty do śpiewania Jezusowi i Maryi. Właśnie z myślą o dzieciach i młodzieży pragniemy zaprosić na kolejny festiwal – powiedział ks. Marian Kopko, kustosz sanktuarium. – W sposób szczególny pragniemy przez ten festiwal promować zapomnianą piosenkę patriotyczną i uczyć miłości do Boga i ojczyzny – dodał. Zwycięzcy festiwalu otrzymają nagrody, a wszyscy zaproszeni goście – ciepły posiłek w stołówce Zespołu Szkół w Krzeszowie. **morel**



ROMAN TOMCZAK

**Dzięki festiwalowi piosenki patriotyczne śpiewa coraz więcej dzieci i młodzieży**

**GOŚĆ LEGNICKI**

[legnica@goscniedzielny.pl](mailto:legnica@goscniedzielny.pl)

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Jana Pawła II 11  
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor oddziału TEL. 664 006 673,  
Jędrzej Rams

Zginęli w wypadku lotniczym w drodze na groby katyńskie

# Boli podwójnie, bo byli stąd

Wśród ofiar katastrofy pod Smoleńskiem znalazły się **trzy osoby związane z naszym regionem.**



ROMAN TOMCZAK

## Jerzy Szmajdziński

Urodził się 9 kwietnia 1952 r. we Wrocławiu. W 1975 r. ukończył studia na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W latach 1973–1990 był członkiem PZPR. Od powołania przystąpił do SdRP, pełniąc funkcje we władzach krajowych tej partii. Od 1999 r. działał w Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Sprawował mandat poselski na Sejm PRL IX kadencji, ponownie był wybierany w 1991, 1993, 1997, 2001 i 2005. Od 22 kwietnia 2008 r. zasiadał w Klubie Poselskim Lewica. W Sejmie był m.in. przewodniczącym Klubu Parlamentarnego SLD. W 2007 r. został wicemarszałkiem Sejmu VI kadencji. W październiku 2001 r. objął stanowisko ministra obrony narodowej w rządzie Leszka Millera. 21 kwietnia 2004 r. został tymczasowo także kierownikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zachował stanowisko ministra obrony narodowej w obu rządach Marka Belki. Od początku zasiadał we władzach krajowych SLD, w czerwcu

Najbardziej znaną osobistością był wicemarszałek Jerzy Szmajdziński, który w Sejmie znalazł się z listy okręgu legnicko-jeleniogórskiego. Na pokładzie feralnego samolotu byli także Tomasz Merta, urodzony w Legnicy generalny

2008 r. został wiceprzewodniczącym tej partii. W grudniu 2009 r. został ogłoszony kandydatem SLD w wyborach prezydenckich w 2010 r. Jerzego Szmajdzińskiego w pełnieniu obowiązków zastąpi w Sejmie Elżbieta Zakrzewska, dyrektor szpitala z Jeleniej Góry, radna sejmiku wojewódzkiego.



WIKIMEDIA

## Tomasz Merta

Urodził się 7 listopada 1965 r. w Legnicy. Ukończył studia filologii polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, studia podyplomowe Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk oraz doktoranckie na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych UW. W latach 1996–2000 był polskim korespondentem „East European Constitutional Review”, następnie do 2002 r. zajmował stanowisko redaktora naczelnego „Kwartalnika Konserwatywnego”. W latach 2000–2001

konserwator zabytków, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Drugim pilotem samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem, był zaś urodzony w Chocianowie Robert Karol Grzywna. Poniżej przypominamy ich sylwetki. ■

pełnił funkcję doradcy ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Od 2001 do 2002 r. był dyrektorem Instytutu Dziedzictwa Narodowego. Zasiadał w radzie „IV Rzeczypospolitej” oraz w radzie programowej Muzeum Powstania Warszawskiego.



PAP

## Mjr Robert Karol Grzywna

Miał 36 lat, urodził się w Chocianowie. Był jednym z czterech pilotów, którzy obsługiwali prezydencki samolot. Od 1997 r. służył w 36. Specjalnym Pułku Lotnictwa Transportowego jako dowódca klucza, nawigator. Od 1 lipca 2007 r. – jako oficer sekcji. Miał wylatanych 3521 godzin. Był absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych (1997 – pilot samolotu) i Akademii Obrony Narodowej (2003). Odznaczony brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. ■

# Zgubić klucze u stóp Jezusa



**ROK KAPŁAŃSKI W DIECEZJI. Ruszyła peregrynacja figury św. Jana Marii Vianneya, która przygotowuje nas do peregrynacji relikwii jego serca.**

tekst i zdjęcia

**JĘDRZEJ RAMS**

[jrams@goscniezielny.pl](mailto:jrams@goscniezielny.pl)

Jeszcze w Oktagwie Wielkanocy rozpoczęła się wędrówka figury św. Jan Marii Vianneya, patrona proboszczów, po dekanatach diecezji legnickiej.

**W parafiach dziekańskich**

– Początkowo planowaliśmy, żeby po diecezji peregrynowały relikwie naszego patrona, jednak udało nam się wyblagać w Ars tylko 3 dni pobytu relikwii św. Jana Marii w naszej diecezji – mówi ks. Bogusław Wolański, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

**Figura wnoszona jest do świątyni na ramionach proboszczów**

Legnickiej Kurii Biskupiej. – Będziemy je gościć pod koniec maja, od 25 do 27 – dodaje.

Poświęcenia figury dokonał w Wielki Czwartek biskup Stefan Cichy w katedrze legnickiej. Po peregrynacji trafi ona do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej. – Niech służy alumnom seminarium w przygotowaniach do wypełnienia Chrystusowego zaproszenia „Pójdź za mną” – mówił biskup Cichy w homilii na Mszy św. w parafii pw. Świętej Trójcy.

Replika figury św. Jana Marii Vianneya, proboszcza z francuskiego Ars, została zrobiona w pracowni rzeźbiarskiej Andrzeja i Agaty Walijewskich w Umianowicach. Peregrynacją nazwano jej odwiedzin w poszczególnych świątyniach parafii dziekańskich. Pierwszą z nich była parafia Świętej Trójcy w Legnicy. Jest to siedziba dekanatu Legnica Wschód. Po dwudniowej obecności figura trafiła do kościoła pw. św. Tadeusza Apostoła, gdzie siedzibę ma dziekan dekanatu Legnica Zachód. Na czas obecności rzeźby świątynie zyskują – dzięki zezwoleniu bp. Stefana Cichego – status świątyni odpustowych, w których można uzyskać odpust zupełny.

Na zakończenie peregrynacji do diecezji legnickiej przybędą relikwie serca św. Jana Vianneya. 25 maja zostaną uroczysto powitane w sanktuarium św. Jacka w Legnicy i w procesji przeniesione do katedry. Dzień później nawiedzą Wyższe Seminarium Duchowne.

– Relikwie, które przybędą do Legnicy, są tymi samymi, które były na Placu św. Piotra w Watykanie w czasie, gdy Benedykt XVI otwierał Rok Kapłański – mówi ks. Bogusław Wolański. – Przez te wydarzenia chcemy uczcić św. Jana Marię Vianneya jako patrona Roku Kapłańskiego, ale także zachwycić się jego pobożnością. Chcemy, by wierni poczuli jedność ze swoimi duszpasterzami na modlitwie, okolicznościowych nabożeństwach i spotkaniach. Jest to też okazja dla samych księży budowania braterskiej wspólnoty w ramach ich dekanatów – dodaje ks. Wolański.

**Osobista więź z Jezusem**

Podczas Eucharystii rozpoczynającej peregrynację ordynariusz

legnicki zwrócił uwagę na świadectwo życia proboszcza z Ars. – Święty Jan Maria Vianney żył w bardzo trudnych dla wiary czasach. Urodził się w 1786 r., a zmarł w 1859 r. Jego misja przypadała na lata krwawej rewolucji francuskiej, która przyniosła tak wielkie spustoszenia w wierze we Francji i na całym kontynencie – mówił biskup legnicki. – Był to świadek, który żył spotkaniem ze zmarłym wstąpił Panem. Dlatego kapłan, aby być świadkiem Chrystusa, musi spotykać się z Jezusem w Eucharystii – dodał biskup.

W kazaniach i nabożeństwach przygotowanych na Rok Kapłański zwraca się również uwagę na piękną posługę, z jakiej znany był patron Roku. Nazywano go „więźniem konfesjonatu”, ponieważ całymi dniami potrafił przyjmować penitentów chcących uzyskać rozgrzeszenie u Boga. – Mówił o tym ludziom, ale jednocześnie sam to przeżywał. Wielokrotnie pokutował za zatwardziały grzeszników. Wiedział jednocześnie, że sakrament pojednania jest tylko wstępem do spotkania Jezusa w sakramencie Eucharystii – mówił biskup Cichy.

Jednym z deklarowanych celów peregrynacji figury i relikwii jest ożywienie życia duchowego świeckich oraz duchownych. Oprócz modlitw, w tym także przypomnienia – na podstawie



**Biskup Stefan Cichy pobjęł figurę w Wielki Czwartek**

życiorysu św. Jana Marii Vianneya – o częstej adoracji Najświętszego Sakramentu, po diecezji podróżuje Księga Postanowień.

Szczególną wagę przywiązuje się właśnie do adoracji Najświętszego Sakramentu. Mówi o niej program duszpasterski na rok 2009/2010, w którym zwraca się uwagę na zaniedbywane wieczyste adoracje oraz nabożeństwa 40-godzinne. W księdze będzie można zapisać postanowienia częstszej adoracji Jezusa w Eucharystii. – Trzeba nam nie tylko kilkunastu tych spotkań, lecz zwłaszcza tych dłuższych,

regularnych – mówił na rozpoczęciu peregrynacji bp Cichy.

Propozycja adoracji jest skierowana szczególnie do duchownych, aby czerpali z niej siłę. – Ważna jest osobista relacja z Jezusem. Nie powierzchowna, ale taka prawdziwa. Zachęcam do wybrania sobie jednego dnia w tygodniu na dłuższą adorację. Mówiłem kiedyś o proboszczu kościoła pw. św. Józefa w Warszawie, który przez wiele lat zachęcał wiernych i organizował im adoracje. Dzisiaj śmieje się, że nie wie, gdzie są klucze od świątyni, bo od wielu lat nie zamykał jej drzwi. 24 godziny na dobę

trwa tam adoracja Najświętszego Sakramentu – mówił biskup.

### Nie tylko dla proboszczów

Całe wydarzenie nawiedzenia dekanatów przez figurę, a także przybycie do Legnicy relikwii świętego jest związane z trwającymi obchodami Roku Kapłańskiego. Otworzył go w czerwcu 2009 r. papież Benedykt XVI pod hasłem „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. W 2009 roku przypadała 150. rocznica śmierci ks. Jana Marii Vianneya. Rozpoczynając Rok Kapłański, Benedykt XVI napisał, że ten rok „ma pobudzić do wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów, aby ich świadectwo ewangeliczne we współczesnym świecie stało się silniejsze i bardziej wyraziste”.

W naszej ojczyźnie dodatkowo rok duszpasterski podporządkowany jest hasłu „Bądźmy świadkami Miłości”. W diecezji legnickiej, na wzór zeszłorocznego programu duszpasterskiego, zostały stworzone propozycje aktywnego przeżycia hasła bieżącego roku. Jedną z propozycji, przygotowanych przez Wydział Duszpasterski Legnickiej Kurii Biskupiej, jest peregrynacja relikwii Świętego Proboszcza. Na zakończenie Roku Kapłańskiego Benedykt XVI ogłosił św. Jana Marię patronem wszystkich kapłanów. Na dzisiaj jest on patronem tylko proboszczów. ■

## Mapa diecezji z zaznaczoną trasą peregrynacji figury



## Terminy peregrynacji w poszczególnych dekanatach:

- 19–20 kwietnia – Chocianów
- 20–21 kwietnia – Bolesławiec Wschód
- 21–22 kwietnia – Bolesławiec Zachód
- 22–23 kwietnia – Węgliniec
- 26–27 kwietnia – Zgorzelec
- 27–28 kwietnia – Bogatynia
- 28–29 kwietnia – Leśna
- 29–30 kwietnia – Gryfów Śląski
- 3–4 maja – Lubań
- 4–5 maja – Nowogrodziec
- 5–6 maja – Lwówek Śląski
- 6–7 maja – Szklarska Poręba
- 10–11 maja – Jelenia Góra Wschód
- 11–12 maja – Jelenia Góra Zachód
- 12–13 maja – Mysłakowice
- 13–14 maja – Kamienna Góra Wschód
- 17–18 maja – Kamienna Góra Zachód
- 18–19 maja – Świerzawa
- 19–20 maja – Jawor
- 20–21 maja – Złotoryja
- 24–25 maja – Chojnów
- 25–27 maja – katedra Legnica



Duszpasterz kierowców Osobowością Roku 2009

# W koloratce z lizakiem

Czytelnicy jednej z lokalnych gazet **nagrodzili diecezjalnego duszpasterza kierowców** w plebiscycie na Osobowość Roku 2009.

**K**siążd Grzegorz Ropiak, laureat plebiscytu, uważa, iż jest to dowód, że akcje związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym trafiają na podatny grunt. – Przecież ludzie nie głosowali na mnie, lecz bardziej na dzieła, w których uczestniczę – uważa kapłan. – Jestem za młody i mało znany, aby głosy padały na moje nazwisko tylko ze względu na to, jaki jestem. Czytelnicy znali mnie ze względu np. na akcję rozdawania deklaracji o oddaniu narządów czy z patroli policyjnych – dodaje.

Ks. Ropiak w zeszłym roku, w ramach diecezjalnego programu duszpasterskiego, zainicjował działalność Diecezjalnego Duszpasterstwa Kierowców. Zdążył już zorganizować wystawę fotografii wypadków drogowych w jednej z legnickich galerii, a także kurs udzielania

pierwszej pomocy ofiarom wypadków. Dzięki jego staraniom, powołano duszpasterzy kierowców w innych rejonach diecezji. Zaangażował się również w inicjatywę rozdawania deklaracji, za pomocą których ludzie mogli wyrazić zgodę na użycie ich organów do przeszczepów. Poprzez parafie diecezji rozprowadził kilka tysięcy sztuk „Książeczki kierowcy”, w której znajdują się dekalog kierowców i modlitwy dla poruszających się po drogach.

Już niedługo, bo 8 maja, odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Kierowców na Jasną Górę. – Jest to okazja dla kierowców-chrześcijan, aby podziękować za cały rok bezpiecznej jazdy. Będzie tam wiele atrakcji, w tym spotkania z czołowymi kierowcami rajdowymi – zachęca duszpasterz kierowców.



**Ks. Grzegorz Ropiak często bierze udział we wspólnych patrolach z policjantami**

Na pielgrzymkę kierowcy mogą jechać indywidualnie – własnym autem albo grupowo – autokarem. Wszyscy chętni, również indywidualni, są proszeni o zgłoszenie swego udziału w pielgrzymce najpóźniej do 1 maja. Można to zrobić mejlowo ([www.kierowca@diecezja.legnica.pl](mailto:www.kierowca@diecezja.legnica.pl))

lub telefonicznie (605 620 341). Każdy, kto zgłosi swój udział w pielgrzymce, otrzyma „Pakiet kierowcy pielgrzymka”. Szczegóły dotyczące pielgrzymki można znaleźć na stronie duszpasterstwa kierowców: [www.kierowca.diecezja.legnica.pl](http://www.kierowca.diecezja.legnica.pl).

Jędrzej Rams

208. spotkanie Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90

## Ucieczka do tercjarzy

W Roku Kapłańskim nie mogło zabraknąć na **spotkaniach DLP '90** wykładu o św. Janie Marii Vianneyu.



**Stały prelegent DLP '90 opowiedział o związku między trzecim zakonem franciszkanów a św. Janem Marią Vianneyem**

**P**relegentem na czwartkowym spotkaniu był o. Tadeusz Słotwiński. Jest on stałym bywalcem DLP. Od początku jego istnienia zdołał wygłosić już 23 wykłady, m.in. o świętych franciszkańskich, od których jest specjalistą. Teraz przyjechał do Legnicy ze swoją najnowszą książką na temat świętych Polaków-franciszkanów,

wyniesionych na ołtarze w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Wykład, który wygłosił na spotkaniu duszpasterstwa, obejmował również rozważania o świętości patrona Roku Kapłańskiego – św. Jana Marii Vianneya – w kontekście jego przynależności do trzeciego zakonu franciszkańskiego. – Wielu księży tamtego okresu należało do tercjarzy. Przyjęło się, że jest to zakon dla laikatu, jednak tak naprawdę jest to zakon dla osób, które nie mogą lub nie chcą wstąpić do zgromadzenia habitowego – mówił prelegent. – Dla naszego świętego przynależność do franciszkanów była jeszcze jedną, świadomą formą ascezy i wyrzeczenia. Wstąpił do niego w czasie

jednej z ucieczek z parafii, kiedy wydawało mu się, że jest złym proboszczem i mniej obrazi Boga, wstępując do kapucynów. Odmówiono mu, więc przynajmniej wstąpił do trzeciego zakonu franciszkańskiego – dodaje.

Parafianie, którzy pojechali szukać swojego proboszcza, również wstąpili – za jego przykładem – do tercjarzy. Święty proboszcz powrócił do Ars, gdzie pozostał aż do śmierci. Przynależność do zakonu wymusiła na nim m.in. spanie w habicie zakonnym, dodatkowe umartwienia ascetyczne czy noszenie sznura na biodrach. W zamian dawała mu przywilej pochowania go w habicie zakonnym.

mio

**Determinacja samorządowców  
w walce o bezpieczne dolnośląskie zabytki**

## Ruina (nie)trwała

Zamek we Wleniu spłonął tylko raz – w 1646 r. Od tej pory najstarsza murowana **warownia w Polsce sukcesywnie podupada**. Teraz może to się zmienić.



**Fragment restaurowanych murów wleńskiej warowni. Betonowa plomba zostanie pokryta kamieniami**

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego znalazł środki na ratowanie zamku we Wleniu. 450 tys. zł z unijnego Programu Operacyjnego i 700 tys. zł od ministra kultury zostanie przeznaczonych na ratowanie bezcennego zabytku. – W naszych pracach skupiamy się na odbudowaniu murów, które częściowo runęły 4 lata temu – mówi Bogdan Mościcki, burmistrz Wlenia.

Otrzymane w tym roku środki to nie pierwsze pieniądze, jakie zainwestowano w poprawę stanu wleńskiej warowni. W ub. roku przeznaczono na ten cel 2 mln zł, które wyłożyły Ministerstwo

Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz gmina Wleń – właściciel nieruchomości. Renowację murów rozpoczęto od wypełnienia ubytków betonem. W tym roku beton zostanie obłożony kamieniami tak, aby nie odróżniał się od pozostałej części budowli.

– Chcemy także zabezpieczyć zamek przed niszczącym wpływem wody. W tym celu za otrzymane w tym roku pieniądze wykonamy także drenaż dziedzińca – dodaje burmistrz Mościcki.

Prace renowacyjne mają potrwać do jesieni. Dopiero po ich zakończeniu na zamek trafią turyści. Jak podkreśla burmistrz Wlenia,

wszystkie prace, których wartość wyceniono na 8 mln zł, mają na celu ratowanie ruin, a nie odbudowę zamku. – Nieruchomość nadal pozostanie ruiną trwałą, jednak o wielkiej wartości historycznej i kulturowej – dodaje.

Zamek ma niezwykle barwną historię. Od początku XII w. był siedzibą kasztelanii. Przez pewien czas przebywał tu książę Henryk Brodaty ze swoją małżonką św. Jadwigą. W połowie XIII w. zamek kupił znany z awanturczego trybu życia Bolesław II Rogatka, syn Henryka II Pobożnego, a wnuk

Henryka I Brodatego i św. Jadwigi. Rogatka w 1256 r. uwięził w zamkowej wieży biskupa wrocławskiego Tomasza I, a później swojego bratanka, księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa. W 1428 r. zamek bezskutecznie oblegali husyci. Od 1465 r. jego właścicielem był lokalny rozbójnik Hans von Zedlitz. W 1646 r. podpalony przez wojska szwedzkie, już nigdy nie wrócił do dawnego stanu. Obecnie zamek jest własnością gminy, która od wielu lat walczy o fundusze na jego odbudowę.

**Andrzej Felak**

**Czy największy w regionie zakład pracy znowu rozpocznie produkcję?**

## Powrót żywiciela

Po prawie dwóch latach od ogłoszenia upadłości Olszyńskich Fabryk Mebli zgłosił się inwestor, który na terenie starego zakładu chce rozpocząć nową produkcję. – W końcu coś się ruszyło. To ogromna szansa – mówią mieszkańcy Olszyny.

Ostatnie dwa lata od upadku największego w powiecie lubańskim państwowego przedsiębiorstwa, jakim były Olszyńskie Fabryki Mebli, były okresem beznadziei i zwyczajnej biedy. Wielu rodzinom trudno było wiązać koniec z końcem i przeżyć ze skromnych zasiłków dla bezrobotnych czy też doraźnej pomocy ze strony różnych instytucji. Wszyscy mieli nadzieję, że być może kiedyś znajdzie się przedsiębiorca, który zainwestuje i znów da szansę na godziwą pracę.

W Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Rada Wierzycieli wyraziła zgodę na sprzedaż części majątku

po byłych Olszyńskich Fabrykach Mebli. Przedsiębiorstwem, które kupiło fabrykę nr 2 byłych OFM wraz z kotłownią i przyległymi do obu obiektów gruntami, jest irlandzka firma Novostrat Ltd. z siedzibą w Pabianicach. Założona została w 2001 r. w Limerick jako Marion Foam Limited.

– Bardzo cieszy nas, że jest zgoda Rady Wierzycieli na sprzedaż części Olszyńskich Fabryk Mebli oraz że oferta złożona przez firmę z Pabianic została przyjęta i zaakceptowana przez sędziego Ewę Bylik, która prowadzi postępowanie w sprawie tej spółki – powiedział Leszek Leško, burmistrz Olszyny.

Novostrat Ltd. chce na początek zatrudnić 12 osób. Następnym etapem będzie renowacja obiektów fabrycznych w Olszynie i dostosowanie ich do nowej produkcji. Latem tego roku planowane jest przeniesienie części parku maszynowego z Pabianic do Olszyny, a także rekrutacja pracowników z rejonu Olszyny. W początkowym okresie firma zatrudniać będzie około 60 pracowników. Szacuje się jednak, że docelowo pracę znajdzie w sumie 200 osób.

W kolejnych latach planowana jest dalsza rozbudowa. Ta część produkcji, która zostanie przeniesiona do Olszyny, będzie eksportowana głównie na rynek niemiecki. W olszyńskiej fabryce ma być produkowana pianka polietylenowa, która ma zastąpić m.in. jako podkład przy układaniu paneli podłogowych oraz w wyrobie opakowań.

**Artur Grabowski**



**Wielu byłych pracowników Olszyńskich Fabryk Mebli będzie mogło odetchnąć z ulgą – nowe miejsca pracy to możliwość godnego utrzymania rodziny**

Prezentujemy Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich w Legnicy

## Pupile św. Katarzyny

Jeszcze kilkanaście lat temu Legnica była **jednym z najważniejszych punktów na kolejowej mapie Polski**. Do dziś podróży wychodzących z dworca głównego wita najpierw wieża sanktuarium św. Jacka, centrum kolejarskiej duchowości w Legnicy.

**K**atolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich wyrosło z duszpasterstwa kolejarskiego. Dziś ma kilkanaście kół na terenie całej Polski. W diecezji legnickiej tylko jedno – w Legnicy.

– Jest to stowarzyszenie o charakterze publicznym, ma osobowość prawną, zostało założone w 1997 r. Należą do niego kolejarze i ich rodziny, którzy każdego dnia dają przykład chrześcijańskiego stylu życia. Ogólnopolskim duszpasterzem stowarzyszenia jest ks. Ryszard Marciniak – wyjaśnia ks. Robert Kristman, duchowy opiekun legnickiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich.

### Parowozy z duszą

Mimo że tradycje kolejarskie w naszej diecezji sięgają daleko poza Legnicę, docierając m.in. do Węglińca i Miłkowic, to tylko w diecezjalnej stolicy działa oddział KSKP. Zawodowa grupa kolejarzy zaczęła się kształtować wraz z budową pierwszych linii kolejowych na ziemiach polskich z początkiem lat 40. ub. wieku, gdy nie było niepodległego państwa. Największa grupa kolejarzy-Polaków zatrudniona była w kolejach zaboru rosyjskiego, w Królestwie Polskim. Ten nowoczesny wówczas środek transportu wymagał



JULIAN SAPYŁO

wysoko kwalifikowanej, wykształconej kadry, która z czasem wytworzyła specyficzne środowisko społeczno-zawodowe, charakteryzujące się patriotyzmem, wysoką odpowiedzialnością i dyscypliną, a także głęboką religijnością.

Julian Sapyło uczył się kolejarskiego fachu właśnie od takich ludzi. Zaczynał w 1957 r. Dziś jest szefem legnickiego koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich.

– Pierwszą lokomotywą, na jakiej terminowałem, był niemiecki parowóz TY-2. Po pięciu latach przesiadłem się na polski TY-45. Lubiłem te maszyny i do dziś wspominam je z sentymentem. Miały duszę, a człowiek miał do nich serce. Swoją pracę zakończyłem w 1994 r., już na elektrowozie. Po kilku latach założyliśmy w Legnicy koło KSKP – wspomina.

### Pomoc strajkującym

Kolejarze-katolicy mają także swoją patronkę, którą adorują i otaczają czcią. Szczególnie podczas własnego święta, które przypada w dzień wspomnienia świętej – 25 listopada.

– Przypominam sobie, że o patronce najwięcej mówiliśmy podczas strajków z początku lat 80. Bardzo nam wtedy było potrzebne wsparcie duchowe.

**Uroczystości kolejarskie w Legnicy, 25 listopada 2009 r.**

Wtedy niektórzy z nas przypomnieli sobie, że św. Katarzyna była patronką kolejarzy jeszcze przed wojną. I tak już zostało – wspomina

Julian Sapyło.

Kościół sprawował opiekę duszpasterską nad środowiskiem pracowników kolei od początku jego powstania. Ks. Mateusz Nyga z Mysłowic ogłosił św. Katarzynę Aleksandryjską patronką kolejarzy na Śląsku, tłumacząc ludziom, że skoro ona była męczona kołem i nie zginęła, to i ich ochroni przed kołami pociągu. Z czasem święta stała się patronką całego polskiego środowiska kolejarskiego.

### Tradycja zobowiązuje

Kościół pw. św. Jacka na Zakaczwaniu jest świątynią wrosłą w tradycje kolejarską od samego początku. To z tej dzielnicy pochodzi najwięcej kolejarskich rodzin, to tutaj działało przez wiele dziesięcioleci legendarne kino „Kolejarz”. Dziś legnicy kolejarze pielęgnują swoje stare tradycje, organizując wspólne spotkania, pielgrzymki i uroczystości. Współpracują także z kolejarzami z innych krajów, których spotykają podczas corocznej pielgrzymki na Jasną Górę. Raz w roku organizowana jest także branżowa pielgrzymka kolejarzy diecezji legnickiej do Krzeszowa.

**Roman Tomczak**

### Twardzi o dobrym sercu



**Ks. ROBERT KRISTMAN,**  
DUCHOWY OPIEKUN  
LEGNICKIEGO  
ODDZIAŁU KSKP  
– Na brać

kolejarską zawsze można liczyć. Rzadko zdarza się tak pracowita i pobożna grupa zawodowa. To ludzie twardzi, ale dobrego serca. Pomocni parafii w sprawach gospodarczych. Kiedy jest taka potrzeba, że brakuje rąk do pracy, jest jakaś akcja – począwszy od zwykłego sprzątnięcia, a na budowie bożonarodzeniowej szopki skończywszy – oni zawsze są gotowi do pomocy. Myślę też, że traktują tę parafię i tę świątynię jak własne, czują się gospodarzami, odpowiedzialnymi za ich przyszłość. To stąd bierze się zaangażowanie w przygotowanie roku liturgicznego, wypływające z autentycznej potrzeby, a nie narzucane. Tak jest np. podczas celebracji Drogi Krzyżowej, kiedy kolejarze niosą krzyż w procesji jako reprezentanci parafii św. Jacka. Dlatego do dziś pozostały bardzo silne więzi pomiędzy dawnymi pracownikami kolei w Legnicy (zwłaszcza nieistniejącego już oddziału Cargo) a parafią. Np. były dyrektor ekspozytury towarowej był naszym parafianinem, szefem rady parafialnej. Sztandary kolejowe, łącznie ze znakiem Służby Ochrony Kolei, są nieodzownym elementem kościelnych świąt celebrowanych w parafii św. Jacka. Kolejarze ufundowali także figurę swojej patronki, św. Katarzyny Aleksandryjskiej.